



POLSKA WALCZĄCA KOMBATANT POLSKI NA OBCYZYNI

Boże Narodzenie w SPK

Jak co roku Stowarzyszenie Polskich Kombatantów obchodziło święta Bożego Narodzenia.

W przeddzień Wigilii, 23 grudnia w sali Domu Kombatanta w Londynie zebrał się członkowie władz głównych i Oddziału Brytania oraz pracownicy Stowarzyszenia dla przełamania się opłatkiem.

Do zebranych zwrócił się kol. T. Drwęski, prezes Zarządu Głównego SPK mówiąc:

Koleżanki i Koledzy, święta Bożego Narodzenia, dzień przyjscia na świat dzieciątka, przynoszącego ludzkości słowa pokoju, miłości i nadziei, zrosły się tak silnie z kulturą polską, że można powiedzieć, iż są równocześnie naszymi świętami narodowymi. Cechą charakterystyczną polskiego sposobu obchodzenia świąt Narodzenia Pańskiego jest zwyczaj łamania się opłatkiem i wieczerza wigilijna. Jak Polska długa i szeroka, od Karpat do Bałtyku, od Śląska i Pomorza do Wilna i Zbrucza, pod strzechą wieśniaczą, w izbach robotniczych, w mieszkaniach zamożniejszych i pałacach gromadziłyśmy się w dniu wigilijnym, aby w gronie rodzinnym, dzieląc się opłatkiem złożyć sobie najlepsze życzenia, a następnie do późna koleдовать przy drzewku wigilijnym. Każdy z nas od dzieciństwa przeżywał to wszystko i w sercu zachował żywą pamięć tych niezapomnianych chwil. I dzisiaj na pewno naród polski mimo, że znajduje się w kajdanach sowiecko-komunistycznych, obchodzić będzie święta Bożego Narodzenia zgodnie z tradycją polską. Nie pomyślę się chyba jeżeli powiem, że najczęściej powtarzającym się życzeniem, składanym wśród najbliższych — będzie życzenie najrzadszego zrzucenia jarzma komunistycznego i wyzwolenia Polski.

Łączymy się z naszymi rodakami w tym wspólnym gorącym życzeniu. Od jedenaście lat czekamy tej upragnionej chwili. Wierzymy, że moce zła zostaną pokonane i zatriumfuje sprawiedliwość, która przyniesie całej naszej Ojczyźnie wolność i niepodległość.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, jako organizacja społeczno-ideowa, postawiło sobie za cel główny pracę dla Polski. My, żołnierze PSZ stanowimy trzon emigracji politycznej. Możemy bez przesady stwierdzić, że właśnie w szeregach naszych łatwiej jest znaleźć wspólny język w sprawach nadrzędnych, dla których dobrowolnie pozostaliśmy czasowo poza krajem. Starajmy się oddziaływać na resztę społeczeństwa polskiego, aby zespoliło się we wspólnym wysiłku dla wykonania tych odpowiedzialnych zadań, które na nim spoczywają i których spełnienia kraj od nas oczekuje.

Członkowie naszego Stowarzyszenia są jedną wielką rodziną kombatantką, podobnie więc jak w rodzinie

pragnę złożyć wszystkim drogim Koleżankom i Kolegom przede wszystkim życzenia szczęśliwego powrotu do wolnego kraju oraz najserdeczniejsze życzenia osobistego szczęścia.

Z kolei przewodniczący Rady Głównej kol. K. Ziemiński złożył członkom Zarządu Głównego serdeczne życzenia dalszej tak zgodnej i tak naprawdę wydatnej pracy dla dobra Stowarzyszenia. Życzenia składali również kol. E. Kozłowski, prezes Zarządu Oddziału Wielka Brytania i kol. S. Jordanowski, najstarszy pracownik Stowarzyszenia.

Wieczór wigilijny zgromadził w Domu Kombatanta około 60 osób przy choince. Jako pierwszy przemawiał ks. K. Sołowiej po czym kol. T. Drwęski, prezes Zarządu Głównego SPK złożył zebrany życzenia świąteczne i wraz z ks. Sołowiejem, prezesem Oddziału Wielka Bry-

tania kol. E. Kozłowski oraz prezesem Okręgu SPK Londyn kol. T. Jurowskim przełamali się opłatkiem z zebranymi.

Wieczerza wigilijna, na którą podano tradycyjne polskie potrawy, upłynęła w miłym nastroju a wieczór zakończył się odśpiewaniem kołęd.

Wieczery wigilijne, przedstawienia jasełek, wieczory kołęd odbyły się w wielu ośrodkach kombatantkich — tu na wyspie, na kontynencie i na drugiej półkuli — celem zadokumentowania własnej wewnętrznej łączności i ogrzania się przy wspólnym ognisku uczuciowym.

Zarząd Główny SPK składa tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim członkom i ogniom oraz organizacjom i instytucjom za nadesłane na jego ręce życzenia dla Stowarzyszenia.

Gwiazdka dzieci kombatantkich w Reading

Przykładem udanej pod każdym względem „gwiazdki dla dzieci“ był „św. Mikołaj“, zorganizowany staraniem i pracą rejonowego Koła SPK Nr 386 w Reading.

Na prośbę niedawno powstałego Koła Nr 343 w Coombe Park, nie posiadającego chwilowo własnego lokalu, zarząd Koła Reading dobrze rozumiejąc rolę komórki rejonowej nie szczędził pracy i zachodu, by przyjąć gościnnie rodziców i dzieci z Coombe Park. Na podkreślenie zasługuje koleżeńskość i sprawność organizacyjna Kolegów z Readingu — dzieci miejscowych było jedynie pięcioro a zaproszonych trzydzieści.

W świątecznie przybranej sali prezes Koła Reading, kol. Wojtynowski, powitał licznie zebranych kombatantów z rodzinami, wyrażając swą radość z powodu spotkania się członków obu Kół. Następnie przemówił zaproszony na uroczystości ks. Bator, życząc wszystkim zebrany, w szczególności zaś działwie, wesołej zabawy.

Po suto i smacznym podwieczorku przyszedł św. Mikołaj. Podarunki miał tylko dla grzecznych dzieci, a że wszystkie bez wyjątku były grzeczne, więc wszystkie też otrzymały prezenty. Wspólnie śpiewane przy akompaniamencie harmonii koledy, oraz gry i zabawy „najmłodszym kombatantom“ wypełniły resztę wieczoru.

Przyjazd mieszkańców odległego osiedla Coombe Park do polskiej świetlicy w Reading, był doskonałą okazją do nawiązania bliskich, osobistych kontaktów, ułatwionych serdecznością gospodarzy. „Gwiazdka“ zacieśni niewątpliwie współpracę i koleżeństwo obu Kół SPK.

Doraźnie przez św. Mikołaja przeprowadzona zbiórka na biedne dzieci polskie cze-

kające na uśmiech i gest współczującego serca przyniosła 13 sh i 6d.

L. G.

Wigilia w Wolverhampton

Z inicjatywy Koła SPK Nr 234 odbyła się wspólna polska wieczerza wigilijna w hostelu przy Willenhall Road w Wolverhampton.

Do oddzielnych, białono-krytych i specjalnie ozdobionych stołów, zasiadło około 100 Polaków.

Dzielenie się tradycyjnym opłatkiem i składanie serdecznych życzeń rozpoczęli ks. F. Kamiński i prezes Koła kol. K. Sosnowski, przypominając w kilku słowach nasze piękne polskie zwyczaje i ich wartości moralne.

Po spożyciu obfitych wigilijnych potraw, zebrani odśpiewali kilka kołęd, którym przysłuchiwało się około 300 mieszkańców innych narodowości.

Dwa nowe sztandary

W Metz w Kole SPK Grenadier poświęcono czwarty sztandar Stowarzyszenia na terenie Francji. Sztandar poświęcił b. kapelan i Dywizji Grenadierów ks. dziekan Miedzinski. Godność chrześcijańskich honorowych sztandarów przyjęli merowie Dieuze, Sarrebourg i Baccarat, gdzie Dywizja walczyła w r. 1940. Herby tych miast umieszczone są na sztandarze. Po nabożeństwie w ramach uroczystości złożono biało-czerwony wieniec pod miejscowym pomnikiem poległych, po południu zaś odbyła się uroczysta akademii. Zarząd Oddziału Francja reprezentował kol. T. Parezewski.

Rejonowa konferencja prezesów Oddziałów SPK w Belgii

Z inicjatywy Zarządu Głównego SPK odbyła się w dniach 16 i 17 ub. m. w Brukseli konferencja prezesów Oddziałów SPK z Francji, Niemiec i Belgii oraz delegata SPK w Holandii.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne Stowarzyszenia na kontynencie oraz wytyczne na najbliższy okres w związku ze zmianami zachodzącymi w Niemczech i emigracją Polaków do USA, Kanady, Australii i częściowo do Wielkiej Brytanii.

„Włochy bez 2 Korpusu“

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił w Klubie „Oria Białego“ w dniu 13 grudnia ub. r. kol. Jan Bielawicz.

Prelegent, który odbył w Roku Świętym pielgrzymkę do Rzymu, zwiedzając po drodze miejscowości słynne z walk 2 Korpusu, naszkicował obraz odrodzonych Włoch i scharakteryzował korzyści duchowe i materialne, jakie im przyniósł Rok Jubileuszowy.

Żywa pamięć o wojskach 2 Korpusu skupia się we Włoszech głównie wokół cmentarzy na Monte Cassino i w Loreto. Również prowincja Marche zachowała przyjaźń i wdzięczność dla Polaków.

Z największą troską utrzymany jest cmentarz w Loreto pod opieką polskich siostr nazaretanek. Polski cmentarz na Monte Cassino jest jednym z najpopularniejszych obiektów turystycznych w całych Włoszech i dla wszystkich cudzoziemców, jednak płyty grobowe ulegają już tam poważnemu zniszczeniu. Cmentarz pod Bolonią, bardzo nieestetycznie zaplanowany, jest zupełnie zaniedbany (ostatnio został uporządkowany — Przyp. Red.).

Odczyt kol. Bielawicza zgromadził niezbyt licznych słuchaczy, ale wywołał ożywioną dyskusję, w której przewijała się głęboka troska o pamiątki po 2 Korpusie pozostałe na ziemi włoskiej.

Wspólna wymiana myśli, potrzeb i sposobów działania oraz mocniejsze zacieśnienie więzów i współpracy między poszczególnymi Oddziałami i Centralą, jakie towarzyszyły tej konferencji — są dalszym krokiem w realizacji uchwał ostatniego Walnego Zjazdu SPK w Londynie.

Korzystając z objazdu w tym czasie srodowisk polskich w Belgii przez gen. Andersa organizowanego przez miejscowe SPK, uczestnicy konferencji odwiedzili ośrodki kombatantkie w okręgu Charleroi i Limburgii. Należy z przyjemnością podkreślić fakt, iż SPK na terenie Belgii jest produkującą organizacją społeczno - niepodległościową wśród tamtejszej 50.000 Polonii.

Z ramienia Zarządu Głównego w konferencji brali udział kol. wiceprezes T. Korycki i sekretarz generalny S. Soboniewski, którzy w drodze powrotnej do Londynu odbyli szereg rozmów z Zarządem Oddziału SPK we Francji.

BIBLIOTEKA DOMU KOMBATANTA W LONDYNIE

jest czynna codziennie w godz. 13-15 i 17.30-20.30 w niedziele w godz. 12-14.30 W święta Biblioteka nieczynna

Karpaczczy w rocznicę bitwy gazalskiej

W dziewiątą rocznicę bitwy Brygady Karpackiej pod Gazalą (w dniach 15 — 17 grudnia 1941) Związek b. Żołnierzy SBSK zorganizował w Londynie uroczystości. Program obejmował mszę św. za poległych, wspólną wieczerzę oraz akademie w Instytucie im. gen. Sikorskiego.

Akademia zgromadziła około stu b. żołnierzy Brygady. Przemówienie wstępne na temat znaczenia bitwy gazalskiej wygłosił gen. S. Kopański, po czym w obszernym referacie przebieg i ocenę historyczną bitwy scharakteryzował J. Bielawicz. W części artystycznej wystąpili prozaik Janusz Jasieńczyk z opowiadaniem tobruckim oraz poeta Bolesław Kobrzyński, który odczytał fragment dłuższego poematu o wojnie. Na zakończenie przypominano kilka znanych sylwetek Brygady.

Programu dopełniły wspólne odśpiewane pieśni karpackie.

KAŻDY KOMBATANT
ZADBAJ O
CZYTA

Przed nowym walnym zjazdem PTK w Holandii

(Korespondencja własna „Polski Walczącej”)

Venlo, w grudniu

Polskie Towarzystwo Katolickie w Holandii, zorganizowane w r. 1947 i grupujące w swych szeregach obok b. żołnierzy PSZ i AK również DP-sów, od początku swej działalności postawiło sobie za cel m. in. współpracę z pokrewnymi polskimi organizacjami niepodległościowymi. Początkowo dość luźny kontakt PTK z SPK, dzięki przybyciu delegata Zarządu Gł. SPK i ustanowieniu Delegatury w Holandii, przerodził się z czasem w realną i systematyczną współpracę. Dowodem zrozumienia tej współpracy między obu stowarzyszeniami jest umowa, zatwierdzona przez III Walny Zjazd PTK w r. 1949 oraz przez Zarząd Główny SPK.

Z uwagi na rozwój sytuacji politycznej z jednej strony, z drugiej zaś wobec konieczności jednoczenia pokrewnych polskich organizacji w celu umożliwienia realizacji zadań i obowiązków narodowo-społecznych, w r. 1950 rozpoczęto rozmowy, które zmierzały do zacieśnienia dotychczasowej współpracy między PTK a SPK. Przypuszczano, że powstanie zrozumienie sytuacji doprowadzi do uchwalenia przez IV Walny Zjazd PTK umowy, mocą której oba stowarzyszenia ustaliłyby formę i zakres ścisłego współdziałania.

IV WALNY ZJAZD

W dniach 18 i 19 listopada r. 1950 odbył się w Bredzie IV walny zjazd Delegatów PTK, któremu przewodniczył p. J. Minkiewicz. Na zjazd przybył z Londynu prezes Zarządu Gł. SPK, kol. T. Drwęski, który pierwszy skorzystał z prawa głosu. Kol. Drwęski w swym wnikliwym i dobrze przygotowanym referacie przedstawił szkiec obecnej sytuacji oraz omówił m. in. obowiązki b. żołnierzy, cele i zasady SPK, jak też rolę polskiej emigracji politycznej. Ponadto kol. Drwęski wyraził zadowolenie z pomyślnego rozwoju współpracy między PTK a SPK oraz wręczając odznakę honorową SPK prezesowi Zarządu Gł. PTK, p. Kinczelowi, nadmieniał, że wierzy w dalsze zacieśnienie współpracy między obu stowarzyszeniami. Wystąpienie Prezesa SPK zostało powitane licznymi oklaskami.

Przechodząc do dalszych punktów porządku zjazdu, po odczytaniu protokołów, delegaci kół PTK złożyli krótkie sprawozdania, obrazujące pracę, trudności i osiągnięcia w terenie. Sprawozdania te dały zestawienie całości wysiłku i wcale pokątnego dorobku PTK.

Następnie ustępujący zarząd złożył obszerne sprawozdanie, które umożliwiło zjazdowi zapoznanie się z osiągnięciami władz. Komisja rewizyjna stwierdziła wzrost obrotów kasowych oraz celowość gospodarki.

NA RAZIE NIE

Na zjeździe rozpatrywano projekt ustępującego zarządu dotyczący sprawy powiązania organizacji PTK i SPK. Zrozumienia i porozumienia

narodowo - społecznych obowiązków, ciążących na polskich organizacjach niepodległościowych, postawa części delegatów zjazdu uniemożliwiła powzięcie innej uchwały, jak tylko... oroczenia. Obawa przed „utrąceniem samodzielności” oraz brak zaufania okazany przez kilku delegatów, mimo nader jasnych i autorytatywnych wyjaśnień prezesa SPK, kol. Drwęskiego, spowodowały, że walny zjazd PTK zostanie zwołany ponownie w styczniu r. 1951 w celu zajęcia jednolitego stanowiska wobec projektu zacieśnienia współpracy z SPK. W międzyczasie mają się odbyć w kołach PTK walne zebrania, celem rozpatrzenia przedstawionego projektu oraz zapoznania się z odpowiednimi materiałami.

NOWE WŁADZE

Zjazd dokonał wyboru władz na rok 1950-51, którego skład osobowy podano w „Polsce Walczącej” z dn. 10. 12 ub. r. W dniu 10 grudnia odbyło się w Bredzie zebranie organizacyjne Zarządu Głównego PTK, na którym nastąpił podział funkcji: prezes Kinczel, wiceprezes ks. Kowalczyk i Komar, sekretarz Switocz, skarbnik Szymberski, ref. kult.-ośw. Chmielewski, ref. prasowy Wojakowski i Werner, ref. prawny Komar, ref. akcji

kat. ks. Romała, ref. społ. Marseille, ref. sport. Rusinek. Zarząd ustalił program pracy na przyszłość oraz załatwił szereg aktualnych zagadnień organizacyjnych. Ponadto wyłoniono specjalną komisję oświatową oraz zdecydowano o udzieleniu pełnego poparcia organizatorom kursów zawodowych oraz kursowi przodowników pracy społecznej i oświatowej organizowanemu przez SPK. W obu wypadkach zdecydowano udzielić wszystkim kursantom 50 % stypendium.

W JEDNOŚCI SIŁA

Podczas zebrania omówiono również sprawę zacieśnienia więzów organizacyjnych między PTK a SPK. Zarząd ustalił, zgodnie z uchwałą walnego zjazdu, zwołać ponownie zjazd, celem ustalenia form i stopnia powiązania organizacyjnego obu stowarzyszeń. Należy się spodziewać, że po poinformowaniu kół PTK o znaczeniu tego sojuszu organizacyjnego, zrozumienie obowiązków narodowych weźmie górę nad partykularyzmem, utrwalającym nasze podziały, słabość i niereprezentatywność na obczyźnie. Trzeba pamiętać, że zrodzona z jedności siła ułatwi nam wypełnienie obowiązków względem kraju i przyszłych pokoleń. S. Werner

Biuro Informacji i Porad

PRACA DLA B. EVW

Zarząd Oddziału Wielka Brytania podaje do wiadomości, że Biuro Informacji i Porad Oddziału posiada Dział Zatrudnienia, który będzie mógł przyjąć z pomocą b. EVW w wynajdowaniu odpowiedniej pracy na terenie Londynu.

ULATWIWIONA EMIGRACJA DO KANADY

Wyjazdy emigracyjne do Kanady są obecnie możliwe dla większej ilości osób. Nie są one ograniczone wyłącznie do robotników rolnych czy też służby domowej. W większości wypadków władze imigracyjne kanadyjskie mogą zdecydować o przyznaniu wizy na miejscu w Wielkiej Brytanii, bez zwracania się do Kanady. Wizy są przyznawane bez zobowiązań kontraktowych do tej czy innej pracy. Biuro Informacji i Porad gotowe jest służyć wyczerpującymi informacjami i pomocą.

OCZEKUJĄCY NA SPONSORÓW

Kilkaset osób skorzystało z pomocy SPK przy wynealeniu w Stanach Zjednoczonych poręczycieli (sponsorów), którzy zapewniają mieszkanie i pracę. SPK współpracuje w tych sprawach z dwoma komitetami Polonii amerykańskiej. Wiele osób już otrzymało poręczenia. Nadchodzą one przerwicznie za pośrednictwem konsulatu amerykańskiego, który zawiadamia wprost zainteresowanych, zapraszając ich na interview. Otrzymałyśmy również listy z nazwiskami osób, których wnioski zostały pomyślnie załatwione. Od razu otrzymamy one zawiadomienia od nas.

Od jednego z komitetów otrzymaliśmy wiadomość, że wszystkie wnioski osób samotnych zostały pomyślnie załatwione, są trudności z rodzinami. Ponieważ szereg osób starało się o sponsorów na własną rękę i ponieważ wiele otrzymało zawiadomienia z konsulatów o czym my nie wiemy, zwracamy się z prośbą do wszystkich osób, które poczyniły starania przez SPK i do 1 stycznia 1950 r. nie otrzymały żadnej pozytywnej wiadomości, o napisanie do Biura Informacji i Porad SPK, 18, Queen's Gate Terrace, London, S. W. 7. Zaznaczamy, że nie będziemy odpowiadały indywidualnie na listy. Przekracza to możliwość naszego Biura. Informacje te są nam potrzebne dla przypomnienia tych nazwisk komitetowi Polonii.

DODATKOWE MOŻLIWOŚCI EMIGRACYJNE DO STANÓW

Na liczne zapytania odpowiadamy, że nie ma już możliwości rejestracji się na kwotę żołnierską, data 15 czerwca 1950 r. jest tu bezwzględnie przestrzegana. Istnieje natomiast artykuł ustawy imigracyjnej mówiący o uchodźcach na różnych terenach, a więc i w Wielkiej Brytanii. Nazwani są tam oni „Out of zone refugees”. Osoby chcące z tej możliwości skorzystać powinny napisać do konsulatu. Przy nowych rejestracjach należy to zaznaczyć od razu na formularzu rejestracyjnym. Podkreślamy, że nie ma pewności czy osoby rejestrujące się obecnie otrzymają wizy w czasie obowiązywania ustawy, są jednak pewne ograniczone szanse na to.

© Musées de Grasse, Alpes-Maritimes

Koło Chorley dobrze pracuje

Biblioteka Koła SPK Nr 251 w Chorley posiada ponad 1.200 tomów, w tym 230 książek w języku angielskim, 150 podręczników szkolnych, 60 książek dla dzieci i młodzieży najlepszych autorów polskich i obcych, nuty i śpiewniki oraz wydawnictwa poświęcone wychowaniu niemowląt, kucharstwu itp.

Książki dla dzieci zostały zakupione z funduszy uzyskanych z dwóch loterii fantowych, które odbyły się w tutejszym Domu Kombatanta.

Z biblioteki korzystają wszyscy Polacy zamieszkali w Chorley i okolicy.

Opłata miesięczna dla członków SPK wynosi 6 d., a dla nie-członków 1 sh.

lo każde dziecko paczkę imienną, a i dorośli także obdarowywali się nawzajem. Trzeba było każdemu coś powiedzieć, a czasami i różną postraszyc.

Dzieci z przejęciem deklamowały i śpiewały po polsku i angielsku.

Na uroczystość tę przybyło dużo gości angielskich z adw. Keville, prezesem Twa Anglo - Polskiego w Chorley na czele.

Zarząd Koła składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za dary „mikołajowe”, które wyniosły 96 sh i 8 funtów stodcyz. Two Anglo - Polskie złożyło 4 funty na urządzenie zabawy dziecięcej, którą poprowadziła p. I. Zegzda.

Pismo „Chorley Guardian” zamieściło z zabawy fotografię i notatkę.

Koło w Chorley organizuje świetlicę dla dzieci polskich zamieszkałych w Chorley i okolicy.

Zajęcia w przedszkolu obejmie p. I. Zegzda, a naukę języka polskiego i historii Polski p. W. Łopaciński. Nauka odbywać się będzie w niedzielę. Stroną organizacyjno-administracyjną zajmie się p. H. Mielewski.

Z Oddziału Włochy

Zarząd Oddziału SPK Włochy zwrócił się do J. E. ks. bp Gawliny z prośbą o mianowanie kapelana Stowarzyszenia we Włoszech.

Z inicjatywy Oddziału Włochy odbyła się w dniu 22 ub. m. w ramach Roku Świętego jubileuszowa pielgrzymka kolonii polskiej w Rzymie do czterech bazylik. Pielgrzymkę poprzedziła odprawiona przez bp Gawlinę msza św. w bazylice św. Piotra.

W Dzień Wigilijny Oddział Włochy łącznie z Papieską Komisją Pomocy zorganizował w wieczór wigilijny dla polskiej kolonii w Rzymie. Po wieczery uczestnicy udali się na polską pasterkę w kościele św. Stanisława.

Nagroda literacka „Wiadomości Polskich”

W listopadzie minęło 10 lat wydawnictwa „Wiadomości Polskich” w Sztokholmie, i z okazji tej rocznicy redakcja wyznaczyła nagrodę literacką za utwór poetycki.

Nagroda wynosi 500 koron szw. czyli około 100 dolarów.

Ubiegać się o nagrodę mogą tylko autorzy utworów dotychczas nie drukowanych, natomiast nie są stawiane żadne ograniczenia co do treści, formy poetyckiej, lub objętości. Może to być zarówno zbiór wierszy, jak jeden wiersz, liryka i utwór dramatyczny, lub pieśń.

Ogłoszenie wyniku nastąpi 3 maja 1951 r., termin nadsyłania prac mija 31 marca 1951 r.

Prace podpisane godem lub pseudonimem należy przesyłać listem poleconym: „Wiadomości Polskie”, Stockholm, Riddargatan 25. Do przesyłki należy dołączyć zapieczętowaną kopertę również zaopatrzoną w godło i zawierającą nazwisko i adres autora.

Pisaliśmy w swoim czasie, że Oddział Włochy zwrócił się do przewodniczącego Papieskiej Komisji Pomocy mons. Baldelliego prosząc o zorganizowanie przez tę komisję opieki nad cmentarzem 2 Korpusu w Bolonii. Ks. prałat Baldelli odpowiedział jak najzyczliwiej — cmentarz został uporządkowany a stałą opiekę objęła nad nim ludność Bolonii (Zarząd Główny SPK przesłał serdeczne podziękowanie ks. Baldelliemu). Jak się dowiadujemy, Oddział Włochy ma prosić Papieską Komisję Pomocy o opiekę nad cmentarzem w Casamassima.

Zgodnie z uchwałą IV Walnego Zjazdu Oddziału Włochy powstał włosko-polski komitet odbudowy pomnika Tadeusza Kościuszki we Florencji. Pomnik ten dłuta prof. Trentanove, stanowi kopię pomnika w brązu wystawionego przez Polaków w Milwaukee (USA) bohaterowi dwóch światów i znajduje się w parku przy Lungarno del Tempio we Florencji. Upływ czasu i wojna zniszczyły pomnik w znacznym stopniu, toteż jego odbudowa stała się palącą koniecznością. Komitet dokonał już wstępnych prac przygotowawczych a Zarząd Oddziału zwrócił się o pomoc do burmistrza Milwaukee wierząc, iż przy jego i Polonii amerykańskiej pomocy odbudowa pomnika zostanie przeprowadzona.

Ozdoba dla Domu Kombatanta w Edynburgu

Dom Kombatanta w Edynburgu wzbogacony został ozdobą w postaci przedwojennych polskich afiszów turystycznych i fryzów ludowych. Zbiór ten, stanowiący bodaj unikat na emigracji ofiarował dla Domu mec. K. Zienkiewicz.